

Sygn. akt VIII C 441/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska -Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa P. C. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie roszczenia odsetkowego;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – W. w Ł. na rzecz pozwanego kwotę 350,56 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego.

Sygn. akt VIII C 441/20

UZASADNIENIE

W dniu 30 kwietnia 2020 roku powód P. C. (2), reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W., powództwo o zapłatę kwoty 3.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 września 2018 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 26 sierpnia 2018 roku miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego uszkodzony został należący do A. R. samochód marki M. o nr rej. (...). Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w toku którego ustalili wartość szkody na kwotę 1.792,99 zł. W ocenie powoda wyliczenie pozwanego jest błędne, uwzględnia bowiem ceny części nieoryginalnych, 50% potrącenia za materiały i prace lakiernicze oraz zaniżoną stawkę za rbg w wysokości 55 zł. Zdaniem powoda szkoda wyraża się kwotą 4.924,38 zł. Pełnomocnik wyjaśnił ponadto, że w dniu 11 lutego 2020 roku poszkodowana przeniosła wierzycielność względem pozwanego na powoda, a także, że należne z tytułu OC odszkodowanie jest niezależne od dalszych losów uszkodzonego pojazdu.

(pozew k. 6-8v.)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że poszkodowana miała możliwość naprawy pojazdu w sieci należącej do pozwanego, z czego nie skorzystała, a tym samym przyczyniła się do zwiększenia rozmiarów szkody. Wskazał, że uszkodzony samochód znajdował się w 22 roku eksploatacji, został sprzedany 1,5 tygodnia po szkodzie, nadto powód nie udowodnił przeprowadzenia naprawy pojazdu, użytych części oraz faktycznie poniesionych kosztów. Pozwany podniósł również, że roszczenie z tytułu OC obejmuje jedynie celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy, dodając, że w przypadku naprawy pojazdu, to koszt tej naprawy, nie zaś hipotetyczne koszty wyliczone przez biegłego, wyznacza rozmiar szkody.

(odpowiedź na pozew k. 28-34v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 65-67)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 sierpnia 2018 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym brał udział należący do A. R. samochód marki M. o nr rej. (...).

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...).

(zeznania świadka A. R. k. 66, okoliczności bezsporne)

Po zgłoszeniu szkody pozwanemu (data wpłynięcia zgłoszenia – 29 sierpnia 2018 roku), wdrożył on postępowanie likwidacyjne. W jego toku ustalił wartość szkody na kwotę 1.792,99 zł. W sporządzonej wycenie przyjęto stawkę za 1 rbg w wysokości 55 zł, potrącenie dla materiałów lakierniczych, amortyzację dla części oryginalnych, uwzględniono również montaż zamienników nieznannej jakości, które nie gwarantowały poprawnego wykonania naprawy. W wydanej w dniu 31 sierpnia 2018 roku decyzji odszkodowawczej pozwany poinformował poszkodowaną o wypłacie świadczenia w wysokości 1.793 zł oraz o możliwości zorganizowania naprawy w należącej do niego sieci naprawczej.

W dniu 5 września 2018 roku przedmiotowy pojazd został sprzedany.

(ustalenie wysokości szkody k. 12-13, pismo k. 40, decyzja k. 44-45, pisemna opinia biegłego sądowego k. 79-87, zeznania świadka A. R. k. 66, raport o historii pojazdu k. 38-39, okoliczności bezsporne)

Na mocy umowy przelewu wierzytelności z dnia 11 lutego 2020 roku A. R. zbyła wierzytelność przysługującą jej wobec pozwanego z tytułu szkody powstałej w samochodzie marki M. o nr rej. (...) likwidowanej przez pozwanego na rzecz powoda P. C. (2).

(umowa przelewu wierzytelności k. 10, okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 16 marca 2020 powód wezwał pozwanego do dopłaty odszkodowania w wysokości 3.131,39 zł wskazując, iż koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wyraża się sumą 4.924,38 zł. W odpowiedzi, pismem z dnia 31 marca 2020 roku pozwany wyjaśnił, że wypłacił świadczenie w wysokości 1.793 zł, zaś powód nie wykazał, że zostały poniesione wyższe koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia od tych, które zostały zrekompensovane w toku likwidacji szkody.

(wezwanie do zapłaty k. 14-14v., kalkulacja naprawy k. 15-16, pismo k. 17, okoliczności bezsporne)

Koszt naprawy pojazdu marki M., przy uwzględnieniu średniej stawki za 1 rbg na poziomie 100 zł netto oraz cen części oryginalnych sygnowanych logo producenta, pozwalający przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody, wynosi 4.860,64 zł brutto.

Dla przedmiotowego samochodu brak jest części jakości (...). Naprawa pojazdu przy użyciu części alternatywnych nie gwarantuje przywrócenia jego stanu sprzed zdarzenia szkodowego i skutkuje obniżeniem jej jakości. Koszt takiej naprawy wyniósłby 2.652,75 zł brutto.

Naprawa zgodna z kalkulacją pozwanego nie zapewniała przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody niezależnie od stanu, w jakim pojazd ten się znajdował.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 79-87)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął ponadto zeznania świadka oraz dowód z opinii biegłego sądowego P. J.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony procesu.

Jednocześnie Sąd pominął złożone przez stronę pozwaną wnioski dowodowe zmierzające m.in. do zobowiązania poszkodowanej w wypadku A. R. do wskazania zakładu naprawczego, w którym dokonano naprawy przedmiotowego pojazdu, kosztów naprawy, czy też umowy sprzedaży pojazdu jako nieprzydatne do rozpoznania przedmiotowej sprawy wobec tego, że roszczenie skierowane jest względem podmiotu odpowiedzialnego z tytułu OC sprawcy szkody.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości w zakresie należności głównej oraz częściowo w zakresie odsetek.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zwanej dalej ustawą.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody –

odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy)

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 26 sierpnia 2018 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki M.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu

art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał

naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnego okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok

SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). Dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia w tym sprzedaż naprawionego, czy jeszcze uszkodzonego auta (por. wyrok SN z dnia 03.04.2019r., sygn.. akt II CSK 100/18).

We wskazanym orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 03 kwietnia 2019 roku Sąd Najwyższy wskazał, że poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał (lub dokonał jej częściowo) i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Nie można w takim stanie faktycznym ograniczać wysokości odszkodowania - podobnie, jak przy szkodzie całkowitej - do różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a uzyskaną przez poszkodowanego ceną jego sprzedaży. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody.

W konsekwencji fakt naprawy samochodu marki M., poniesiony koszt tejże naprawy czy wreszcie sprzedaż pojazdu, mają irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki M. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia drogowego z dnia 26 czerwca 2018 roku z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 100 zł, z użyciem części nowych, oryginalnych oraz zastosowaniem technologii naprawy producenta, wynosi 4.860,64 zł brutto. Jak wyjaśnił biegły, tylko użycie części oryginalnych, wobec braku dostępności części jakości (...), przywróciłoby pojazd do stanu sprzed szkody. Użycie części alternatywnych nie tylko nie przyniosłoby takiego efektu, ale również skutkowałoby obniżeniem jakości naprawy (!!!). Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawnionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie

za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzą w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego,

a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawy pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, jak również wynika to wprost z opinii biegłego sądowego, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznanne są ich parametry. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...) były montowane jakiegokolwiek zamienniki, powyższe nie wynika także z depozycji A. R..

Podkreślić w tym miejscu należy, że to ubezpieczyciel winien wykazać, że zastosowanie części jak wskazane przez biegłego prowadziłyby w istocie do wzrostu wartości pojazdu, czego jednak nie wykazał (por. uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn.. akt III CZP 80/11).

Sąd uznał ponadto, iż poszkodowana nie była zobowiązana do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym, a także za stawki wynikające ze sporządzonej przez pozwanego ekspertyzy. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Nie może przy tym ująć uwadze, że pozwany nie udowodnił, iż poszkodowana była w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Możliwość taką wprost odrzucił przy tym biegły sądowy dodając, iż naprawa taka nie przywracałaby pojazdu do stanu sprzed szkody i to niezależnie od tego, w jakim stanie pojazd ten się znajdował. Jak wyjaśnił przy tym Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, L.), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, a rabaty oferowane przez ubezpieczyciela nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy. Sąd podziela również pogląd przytoczony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2018 roku (XIII Ga 332/18), iż rabat cenowy jest kwestią indywidualną, ustaloną między sprzedawcą a klientem, w konsekwencji nie można automatycznie stosować procentowego pomniejszenia ceny części czy usługi przy likwidacji szkody, ponieważ to czysto hipotetyczne działanie prowadziłyby w istocie do obniżenia należnego poszkodowanemu świadczenia. Wreszcie przypomnienia wymaga, że jak wyjaśnił biegły w opinii, brak jest norm technicznych, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu.

O czym była mowa wyżej, opinia biegłego P. J. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim

doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, nie była ona również kwestionowana przez strony procesu.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki M. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 26 sierpnia 2018 roku wynosi 4.860,64 zł brutto, wysokość należnego powodowi roszczenia kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił z tytułu przedmiotowej szkody kwotę 1.793 zł brutto, a zatem dochodzona pozwem suma 3.000 zł jest w pełni zasadna.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2020 do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie roszczenia odsetkowego.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). Godzi się ponadto przypomnieć, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie

go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia. W niniejszej sprawie pozwany został wezwany do weryfikacji swojego stanowiska i wypłaty świadczenia zgodnie z przesłaną kalkulacją naprawy w piśmie z dnia 16 marca 2020 roku, odnośnie którego brak jest jednak informacji, w jakiej dacie zostało doręczone. Pozwany odpowiedział na wezwanie w dniu 31 marca 2020 roku, dlatego też Sąd uznał, że w tej dacie winien on spełnić świadczenie. Roszczenie odsetkowe było zatem zasadne od dnia 1 kwietnia 2020 roku, wtedy bowiem powstała dopiero opóźnienie w spełnieniu świadczenia.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces niemal w całości – powód uległ jedynie w części żądania odsetkowego – a zatem był uprawniony żądać zwrotu poniesionych kosztów w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 200, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 900 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 700 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ponadto Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa na rzecz pozwanego kwotę 350,56 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego.